

Grzegorz Gawron

## OD SOCREALIZMU DO POSTMODERNIZMU W GODZINĘ. TYSKIE PRÓBY OBLASKAWIENIA EKLEKTYCZNEJ PRZESTRZENI MIEJSKIEJ

*Kto ogląda budynki jak obrazy, ten zapomina, że stoją one w przestrzeni i tworzą przestrzeń,  
że chodzi się wokół nich, wchodzi się do nich, że nie stoją tu dla turystycznego zwiedzania,  
lecz mają swoje miejsce w dzianiu się życia (...)*  
Hans Georg Gadamer, „Dziedzictwo Europy”, 1992

**Abstrakt.** Tychy to miasto wyjątkowe. Decyduje o tym historia jego powstawania, rozwoju i rozbudowy. Jako miasto rodzące się w duchu socjalistycznym stanowiło unaocznienie obowiązującej ideologii – przestrzennego zastosowania z góry opracowanego planu. Założenia te nie przetrwały jednak próby czasu. W okresie kilkudziesięciu lat budowy zachodziły ciągle zmiany programowe, lokalizacyjne, terytorialne oraz systemowe. Miało to decydujący wpływ na kształt przestrzenny miasta, determinując jego zróżnicowany charakter, ale i zróżnicowany odbiór. Przez jednych Tychy postrzegane są jako przykład eklektycznej i niespójnej realizacji różnych wizji, dla drugich stanowią niepowtarzalną prezentację historii architektury i urbanistyki ostatnich sześćdziesięciu lat. Niniejszy artykuł poświęcony jest próbie obłaskawienia i praktycznego wykorzystania zróżnicowanej przestrzeni miejskiej przez stworzenie Szlaku miejskiego – inicjatywy podjętej przez Urząd Miasta Tychy i Muzeum Miejskiej, polegającej na opracowaniu systemu oznakowania obszarów i obiektów atrakcyjnych kulturowo.

**Słowa kluczowe:** miasto socjalistyczne, przestrzeń publiczna.

### **Miejskie *genius loci***

Każde miasto posiada miejsca i przestrzenie stanowiące przedmiot dumy lub powód do zawstydzenia. Miejsca, w których na co dzień przebywają jego mieszkańcy i które odwiedzane są przez turystów. Są to więc miejsca skłaniające do refleksji, budzące emocje, składające się na mozaikowy obraz naszego świata (Jałowiecki: *Tożsamość ludzi...* [7]). Wielu miejscom kolejne pokolenia nadają także różnorodne i bogate znaczenia. Są to miejsca postrzegane jako jedyne, niepowtarzalne, mające silnie ugruntowaną tożsamość (Lorens: *Definiowanie...* [15]). Jak zauważa J. Staniszkis, mimo iż najczęściej największe znaczenie mają dla nas budowle o charakterze symbolicznym – jak ratusze, sukienice czy wybrane kamienice – to siła ich oddziaływania, wpływająca na nasze przeżycia estetyczne płynące z przebywania w tych przestrzeniach, wynika ze spoistości danego dzieła architektonicznego i jego kontekstu, a więc nie tylko budowli, ale także jej miejskiego otoczenia (Staniszkis: *Planowanie...* [18]). Relacje te szczególnie silnie odczuwane są przez głównych bywalców i użytkowników przestrzeni, a więc społeczności zamieszkujących dane miasto. Kulturowa spójność i bliskość architektury, która otacza mieszkańców, daje im bowiem najczęściej poczucie ciągłości, integracji i mocy społecznych grup, do których należą i które tworzą (Wallis: *Miasto...* [20]). Dotyczy to przede wszystkim wybranych elementów struktur miejskich – tych, które pełnią kluczowe zadania w funkcjonowaniu i rozwoju miasta,

odpowiedzialnych za jego tożsamość, decydujących o jego kondycji i dalszych losach. Taką rolę pełnią w mieście fragmenty przestrzeni, skupiające życie publiczne, które są ponadto jego wizytówką i kreują jego obraz w powszechnej świadomości, określane dziś powszechnie mianem przestrzeni publicznej. Oddziaływania ku nim skierowane mogą najsilniej ważyć na przyszłości miasta, a przestrzeń publiczna może stać się najskuteczniejszym katalizatorem jego rozwoju (Kochanowska: *Przeźrenie...* [10]). Przestrzenie publiczne stanowią bowiem swoisty „kod genetyczny miasta” (Bielecki: *Gra...* [2]). Są to te fragmenty przestrzeni miejskiej, które – przez sposób swojego urządzenia oraz lokalizację w strukturze urbanistycznej – są przeznaczone na potrzeby realizacji bezpośrednich kontaktów pomiędzy uczestnikami życia społecznego oraz inne potrzeby społeczne korzystających z nich zbiorowości, pozostając jednocześnie fizycznie dostępne dla wszystkich zainteresowanych osób (Lorens: *Definiowanie...* [15]). H. Lefebvre, podobnie jak wielu innych badaczy, pisał, iż przestrzenie te należy analizować w kontekście panujących w nich stosunków społecznych, gdyż są one wytworzone przez społeczeństwo, a zarazem same uczestniczą w tworzeniu społeczeństwa (Majer: *Od idei...* [16]). Ich opis wymaga więc od badacza przyjrzenia się nie tylko cechom fizycznym (rozmiar, zorganizowanie, warunki naturalne), lecz również społecznym (kulturowym), które czynią z nich dzieło jednostek i zbiorowości (Gawron, Rojek-Adamek: *Współczesne...* [5]).

Dlatego też jedno z kluczowych zagadnień, wiązanych współcześnie z opisem przestrzeni publicznych, stanowi problem ich tożsamości. Pojęcie to ma co najmniej kilka znaczeń. Jednak w odniesieniu do miasta i przestrzeni dotyczy zależności między elementami, które istnieją, mimo braku ich zewnętrznego podobieństwa. W tym rozumieniu tożsamość oznacza istnienie wspólnych cech, które nie sprowadzają się do dosłownego podobieństwa formy architektonicznej (Szymgin: *Pojęcie...* [20]). Określenie „tożsamość przestrzeni miasta” można więc uznać za swoisty skrót pojęciowy, oznaczający istnienie fizycznego odzwierciedlenia charakteru historii i tradycji miasta oraz jego mieszkańców czy społeczności miejskiej, odróżniających je od innych miejsc i zbiorowości. Tak więc dane miejsce jest jedynie fragmentem kulturowej przestrzeni, której w toku jej wytwarzania nadawano, mniej lub bardziej świadomie, różne znaczenia (Lorens: *Definiowanie...* [15]).

Do identyfikacji miejsca nie wystarczy wyłącznie znajomość jego fizycznych parametrów; jest konieczna również znajomość ludzkich działań z nim związanych. Przestrzeń publiczna jest specyficznym miejscem w każdym zespole zabudowy, niezależnie czy jest to metropolia, małe miasto czy też wieś, ponieważ pozwala na interakcje z innymi ludźmi oraz kształtuje postawy i zachowanie człowieka. Dlatego jest to struktura bardzo wrażliwa i wymaga specjalnego podejścia projektowego, a często długotrwałych działań prowadzonych metodą uspołecznioną. Budowanie postrzegania miejsca publicznego jako własnego, a nie odbieranego jako niczyje, jest jednym z najpilniejszych zadań stojących współcześnie przed samorządami, wspieranymi działaniami urbanistów, architektów, socjologów itp. (Jaszczuk-Skolimowska, Kiełb-Stańczuk: *Kształtowanie...* [8]).

Do zrozumienia znaczenia budowli, ulicy, placu itp. niezbędna jest więc znajomość kodu, a więc swoistego „języka”, który zapisany jest w materialnych formach. „Języka” tego uczy się tak, jak języka naturalnego, uczy się poznawać i przyswajać przestrzeń.

„Język” ów jest także częścią wyposażenia kulturowego ludzi należących do kręgu danej cywilizacji i stanowi fragment wspólnego dziedzictwa. Dzięki temu znaczenie form przestrzennych jest natychmiast rozpoznawalne, na ogół niezależnie od posiadanej wiedzy historycznej (Jałowiecki: *Tożsamość...* [7]). Ów „kod miejsca” bywa nazywany także *genius loci* – „duchem miejsca”. Jak pokazują studia socjologiczne, mieszkańcy miast nie identyfikują się bowiem z każdym elementem jego przestrzeni – zazwyczaj odnoszą się do obszarów centralnych lub do specyficznie ukształtowanych elementów (Szczepański: *Podróże...* [19]). Ważne bowiem, aby sfera publiczna i jej aspekt przestrzenny tworzyły zintegrowaną całość, by stanowiły układ wzajemnie przenikających się elementów. Często układ ten jest bardzo złożony, pełen sprzeczności i napięć, które wynikają z systematycznie zmieniającej się rzeczywistości, co znajduje swoje odbicie w miejskiej polityce (Dymnicka: *Wymiary...* [4]). Dlatego aby w ogóle mówić o czytelności i odczytywaniu przestrzeni warto przyrzeć się warunkom, w jakich miasta powstawały.

### **Miasto socjalistycznie zaplanowane**

W historii urbanizacji klarują się dwie podstawowe drogi powstawania miast. Pierwsza z nich opiera się na tradycji, a więc spontanicznym rozwoju miasta wokół jakiegoś załączka, którym mogła być kopalnia, świątynia, czy myśliwski szałas. Druga natomiast odnosi się do budowy miasta zgodnie z założonym i z góry opracowanym planem, podporządkowanym jasno określonym celom, których eksplikacją jest właśnie określony porządek urbanistyczny (Jałowiecki: *Miasto...* [6]). B. Jałowiecki nazywa takie miasta nowymi, dodając, że są one formą tak starą jak miasto w ogóle. Jako przykłady najstarszych nowych miast założonych na planie, autor podaje rzymskie miasta Afryki Północnej (Dzemila, Tipas), średniowieczne Carcassonne, czy renesansowy Zamość.

Tymczasem to wiek XX przyniósł ze sobą nowe potrzeby, determinujące fundamenty na jakich zaczęto budować miasta. Tą podstawą stały się konkretne plany i wytyczne. Już nie cele wojskowe czy gospodarcze przyświecały architektom, urbanistom, lecz ideologiczne. Mowa tu o kreacji i budowie miasta socjalistycznego, stanowiących nie lada wyzwanie dla ówczesnych planistów, urbanistów, architektów i innych specjalistów, którym powierzono to odpowiedzialne zadanie (Gawron, Rojek-Adamek: *Współczesne...* [5]).

Pojęcie miasta socjalistycznego w Polsce jest ściśle powiązane z pojęciem miasta przemysłowego. Rządzący dygnitarze traktowali miasto jako ośrodek politycznego poparcia ze strony klasy robotniczej, a dopiero potem, jako ośrodek produkcji przemysłowej. Nowe miasta przemysłowe, a także radykalnie przebudowywane stare miasta, kształtowane były jako miasta socjalistyczne. Starsze miasta duże oraz średnie, były przekształcane znacznie wolniej. Miasta średnie były przekształcane radykalnie dopiero w momencie zlokalizowania w nich wielkiego zakładu przemysłowego. Wprowadzanie w tradycyjną strukturę miasta nowych, wielkich kompleksów osiedli mieszkaniowych dla pracowników nowego zakładu, często postępowało tak daleko, że następowało rozbitcie starej struktury urbanistycznej i wchłonięcie jej przez nowy styl budownictwa blokowego. Przykładami są: Tarnobrzeg, Puławy, Płock, Bełchatów, Konin, Legnica i Tychy (MRR: *Rozwój...* [23]).

Choć w latach 90. XX wieku, a więc początku krytyki działalności rządów komunistycznych, pojęcie miasta socjalistycznego stało się całkowicie negatywne, to jednak w 1951 roku rozprawiano na ten temat z całą powagą i zaangażowaniem, pragnąc uniknąć w nowych zespołach mieszkaniowych cech uznawanych za złe w miastach kapitalistycznych (Adamczewska-Wejchert, Wejchert: *Jak powstawało...* [1]). „Nowe miasta opierać się miały na wyraźnie określonym systemie wartości egzystencjalnych, społecznych, ekologicznych i symbolicznych. Istotne było zapewnienie optymalnych relacji między miejscem zamieszkania, pracy, usług i wypoczynku, dobre warunki mieszkaniowe w zdrowym, higienicznym otoczeniu, przeniesienie wielu funkcji gospodarczych do zbiorowych urządzeń obsługi, wymieszanie różnych warstw społecznych i kategorii demograficznych. Organizacja przestrzeni opierała się na strefowym podziale funkcji i segregacji różnych rodzajów ruchu. W planie zaś społecznym nowe miasta miały wytwarzać doskonalsze formy współżycia społecznego, oparte na bezpośredniej więzi społecznej” (Jałowiecki: *Miasto...* [6]).

Narzucenie modernistycznej doktryny urbanistycznej w wersji socjalistycznej, służącej celom ideologicznym, zubożało krajobraz miast polskich. Krajobraz ten charakteryzowała monotonna architektura i unifikacja osiedli mieszkaniowych oraz nadmierna funkcjonalizacja zagospodarowania przestrzennego. Podporządkowanie przestrzeni miast priorytetom ideologicznym powodowało stałą eliminację symboli narodowych i niekomunistycznych z krajobrazu miast, a na to miejsce wprowadzano symbolikę nowej ideologii przez: zmiany nazw ulic, budowę pomników, zastąpienie kościołów nowymi budynkami, przebudowę placów na miejsca parad i manifestacji klasy robotniczej, wznoszenie licznych haseł propagandowych. Z nowych miast i osiedli mieszkaniowych usiłowano całkowicie wyeliminować wszelkie przestrzenie o znaczeniu religijnym (MRR: *Rozwój...* [23]).

Miasta socjalistyczne, jako uniwersalna koncepcja zagospodarowania przestrzennego, okazały się w praktyce nieudanym eksperymentem powszechnie odrzuconym przez ich mieszkańców. Obok marnotrawstwa terenów i dominacji produkcji, nie rozwinęły istotnych funkcji miejskich, co w konsekwencji oznaczało powrót do XIX-wiecznych koncepcji przyfabrycznego osiedla. Z perspektywy XXI wieku miasta budowane w duchu realnego socjalizmu stały się śladem pamięci i historii minionych czasów. Odkrywane przez urbanistów, socjologów, turystów, swym kształtem mówią wiele o ideologicznie zaangażowanych planach zagospodarowania przestrzeni. Nie zawsze jednak to co atrakcyjne dla badaczy i odwiedzających jest w równym stopniu pożądane, intrygujące dla użytkowników (Gawron, Rojek-Adamek: *Współczesne...* [5]).

### ***O Nowych to Tychach piosenka...***

W dniu 13 czerwca 1950 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach podjęło Uchwałę Nr 62 w sprawie rozbudowy miasta Tychy. Decyzja ta została przypieczętowana cztery miesiące później Uchwałą Prezydium Rządu, nakazującą budowę drugiego po Nowej Hucie miasta socjalistycznego. O lokalizacji miasta decydowały w głównej mierze dwa elementy: pierwszy dotyczył wyjątkowych warunków naturalnych, jakie oferowały wybrane tereny – bliskość lasu, jeziora, mikroklimat lepszy niż w innych rejonach GOP. Drugi, wiązał się bezpośrednio z dostrzeganym potencjałem społeczno-gospodarczym.

Rozwijające się pobliskie kopalnie węgla: „Piast”, „Ziemowit”, „Wesoła”, potrzebowały ludzi do pracy. To wpłynęło na szybką początkowo realizację pierwszych zespołów mieszkaniowych (Wejchert: *Miasto...* [22]).

Należy jednak zaznaczyć, że lata 50. XX wieku nie były początkiem tyskiej historii. Najstarsza wzmianka o Tychach pochodzi bowiem już z 1467 r. i mówi, że powstały one ze średniowiecznej osady rolniczej będącej we włościach panów pszczyńskich. Ponadto na przełomie XV i XVI wieku Tychy miały już własny kościół i parafię. W drugiej połowie XIX wieku nabrały charakteru osady przemysłowej, posiadając dwa browary i fabrykę celulozy sufitowej. Konsekwencją powolnego, lecz stałego rozwoju było uzyskanie przez Tychy w roku 1934 praw gminy miejskiej (Gawron, Rojek-Adamek: *Współczesne...* [5]).

Druga połowa XX wieku postrzegana jest jednak często jako zakończenie spokojnego i harmonijnego rozwoju Tychów. Jak już wspomniano, nastąpiła przecież kreacja nowego, socjalistycznego miasta, którego plan generalny uwzględniał jako istotne jedynie takie elementy zastane terenu, jak: osie komunikacyjne oraz zwartą część zabudowy miasteczka. Poza tymi elementami rozciągała się dla projektantów jakby przestrzeń „nowiu”, upstrzona przeszkodami typu: budynek do wyburzenia, tereny do wywłaszczenia (Lipok-Bierwiaczonek: *Mit...* [13]). Jak twierdzono, w przypadku powstawania miasta stutysięcznego (którym w niedługim czasie miały stać się Tychy) na terenach i na bazie miasteczka dziewięcioletniego oraz istniejących na tym terenie wsi, można przyjąć, że mamy do czynienia z ogromną zmianą skali funkcjonalno-przestrzennej, która uprawnia do używania pojęcia nowego miasta (Adamczewska-Wejchert, Wejchert: *Jak powstawało...* [1]).

Prace projektowe nad Nowym Miastem Tychy rozpoczęto już w 1950 r. W następnych latach powstawały kolejne wersje planów ogólnych i szczególnych, prezentujące różne warianty i rozwiązania urbanistyczno-architektoniczne, które prowadzone były zarówno na szczeblu regionalnym, jak i krajowym. Ostatecznie kompozycja miasta oparta została na krzyżu dwóch osi: osi magistrali miejskiej W-E oraz osi zielonej N-S, przecinających się w miejscu usytuowania najwyższego punku wysokościowego projektowanego obszaru miasta. Obszar śródmieścia wyznaczono czworobokiem ulic. Był on przecięty osią spacerową i linią kolei średnicowej. Istotnym elementem dla przyszłego kreowania i postrzegania przestrzeni miasta okazała się decyzja o przeprowadzeniu przez jego środek linii kolei średnicowej w głębokim wykopie. Spowodowało to „rozcięcie” obszaru miasta na dwie części – dzielnicę północną i południową (Kuszewski, Niemczyk: *Przestrzeń...* [12]). Rozwiązanie to okazało się znamienne dla powstającego z czasem całościowego obrazu miasta, którego poszczególne części nie są jednakowo odbierane i wartościowane (Nowak: *Tychy...* [17]).

Budowę Nowych Tychów rozpoczęto od dzielnicy północnej. Pierwsze osiedle – nazwane od pierwszej litery alfabetu – powstało do 1956 r. i warto podkreślić, że na terenie całego miasta stanowi ono jedyny w pełni skończony przykład myśli urbanistycznej i architektury okresu socrealizmu. Dokonując całościowej analizy atrakcyjności i wartości przestrzeni północnej części miasta, która powstawała do końca lat 60. XX wieku, można wskazać, że projektując ją, ukształtowano przestrzeń miejską we właściwej skali i o dość czytelnym układzie w formie: ulic, pierzei, placów, skwerów, parków. Zastosowana

zabudowa obejmowała budynki do pięciu kondygnacji, a ich estetyka, już historyczna, nie wzbudza obecnie emocji i nie podlega aktywnej krytyce (Kuszewski, Niemczyk: *Przestrzeń...* [12]).

Tymczasem zapoczątkowana w latach 70. XX wieku budowa południowej części miasta nadawała mu odmienny charakter. Rozpoczęła ją szybka realizacja dużych zespołów mieszkaniowych, wprowadzających jako dominującą, zabudowę średnią i wysoką. Całkowity brak tutaj jednak elementów decydujących o spójności funkcjonalnej i przestrzennej tej części miasta. Budowano ją bowiem bez sporządzonego ostatecznie i zatwierdzonego planu szczegółowego, co stwarzało możliwość poważnego ingerowania w założenia funkcjonalne i przestrzenne dzielnicy. Poszczególne osiedla powstawały jako wyizolowane przestrzennie i funkcjonalnie jednostki „wypełniające” układ komunikacyjny. Sprzyjało to dezorganizacji i dezintegracji tej części miasta. Przestrzeń osiedlowa została sprowadzona do prymitywnego układu zabudowy o zunifikowanej formie. Powstały duże obszary terenu o nieokreślonej, bezwartościowej przestrzeni (Kuszewski, Niemczyk: *Przestrzeń...* [12]). Początek końca „wielkiej budowy” nastąpił w latach 1982/1983. Szybko postępująca w tym czasie recesja spowodowała bardzo poważne ograniczenia inwestycji, zwłaszcza mieszkaniowych.

W tym czterdziestoletnim okresie budowy zaszły znaczne zmiany programowe, lokalizacyjne, terytorialne oraz systemowe w zakresie planowania, przygotowania, finansowania i realizacji inwestycji. Zmiany te były wiernym odbiciem zmieniających się tendencji rozwojowych kraju i aglomeracji, a także uregulowań prawnych obejmujących wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Wydawać by się mogło, że powinny być one również synonimem postępu związanego m.in. ze zdobywaniem nowych doświadczeń, odkrywaniem nowych technologii w kraju i na świecie. Tak jednak się nie stało. Zmiany te wpłynęły w wielu dziedzinach na zahamowanie budowy i ograniczenie możliwości pełnej realizacji programu (Adamczewska-Wejchert, Wejchert: *Jak powstawało...* [1]).

Dlatego przez parę dziesięcioleci o Tychach mówiło się i pisało niemal wyłącznie przez pryzmat stereotypów i skrótowych haseł. Miasto socjalistyczne, miasto sypialnia, miasto bez historii i bez zabytków. Ale pół wieku temu powstało też określenie (użyte w wywiadzie z generalnymi projektantami miasta, Hanną i Kazimierzem Wejchertami), że Nowe Tychy to ósmy cud świata (Lipok-Bierwiazzonek: *Od socrealizmu...* [14]).

### **Szlak miejski – obłaskawianie eklektycznej przestrzeni miejskiej**

Krytykowana przez planistów, urbanistów i socjologów eklektyczność przestrzenna miasta stanowić może wbrew pozorom jego silny atut. Z takiego założenia wyszli twórcy szlaku miejskiego – *Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy* – stanowiącego propozycję trasy turystycznej, opierającej się na systemie oznakowania obszarów atrakcyjnych kulturowo w Tychach. Inicjatywa ta zrealizowana została wspólnie z przedstawicielami Urzędu Miasta Tychy oraz Muzeum Miejskiego przy współfinansowaniu przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

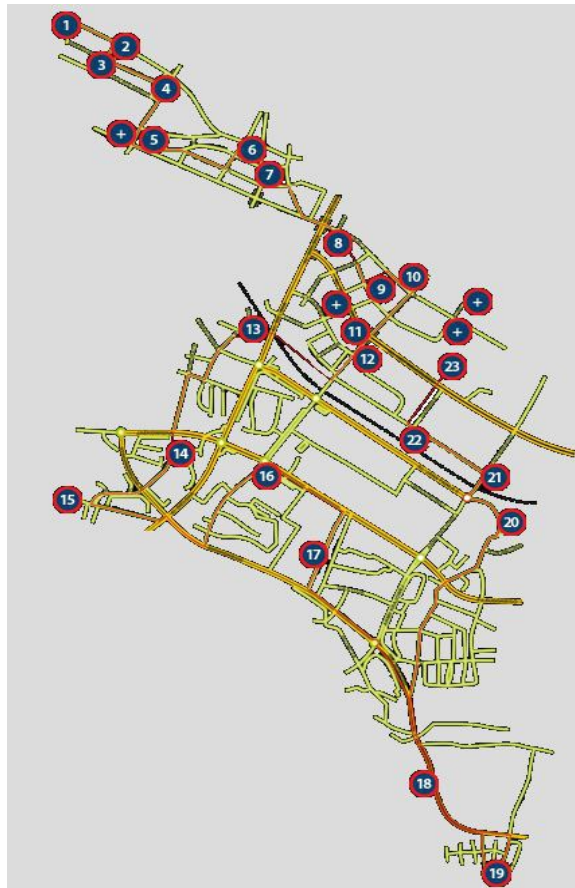
Opracowana trasa zamyka się w 23 punktach, prowadzących przez niemal wszystkie tyskie osiedla – od A do Z (tabela 1, rycina 1).

**Tabela 1. Etapy Szlaku Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy**

Etapy (części) szlaku	Obiekty / obszary oznaczone na szlaku
<b>Etap I: Socrealizam</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. ul. Asnyka</li> <li>2. Pomnik przodownica pracy przy wjeździe na plac św. Anny</li> <li>3. Centralny plac osiedla A</li> <li>4. Lampa górnicza przy osiedlu A</li> </ol>
<b>Etap II: Tradycja i modernizm</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>5. ul. Budowlanych</li> <li>6. Teatr Mały</li> <li>7. Plac Baczyńskiego</li> <li>8. Park Niedźwiadków</li> <li>9. Szkoła pawilonowa przy ul. Elfów 9</li> <li>10. Technikum Budowlane i dawny Klub Górniczy NOT</li> <li>11. Dawny Miastoprojekt</li> </ol>
<b>Etap III: Modernizm i postmodernizm</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>12. Trakt paprocański</li> <li>13. Kościół św. Jana Chrzciciela</li> <li>14. Rynek osiedla K</li> <li>15. Kościół Ducha Świętego</li> <li>16. Budynek banku PKO</li> <li>17. Kościół bł. Karoliny Kózkówny</li> <li>18. Piramida</li> <li>19. Kościół św. Maksymiliana Kolbego</li> <li>20. Kościół św. Franciszka i św. Klary</li> <li>21. Stadion Zimowy</li> <li>22. Poczta główna i budynek przy ul. Darwina 25</li> <li>23. Urząd Miasta, budynek Zespołu Szkół Muzycznych i Park Miejski</li> </ol>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.unikatowetychy.pl/pl/mapa>

Zastosowana dla Szlaku numeracja wynika z przestrzennego usytuowania obiektów proponowanych do zwiedzania – trasa rozpoczyna się przy dworcu kolejowym w Tychach, przebiega najpierw najstarszymi dzielnicami północnymi, potem prowadzi przez dzielnice południowe i po zatoczeniu pętli powraca do północnej części miasta, kończąc się w Parku Miejskim przy budynku ratusza, gdzie można odpocząć po trudach wędrówki. Początek trasy i jej punkt końcowy mają także istotny walor – dobre połączenia transportowe. Są tu przystanki licznych linii autobusowych oraz stacje kolejowe. Przebieg trasy w pierwszej połowie zgodny jest z chronologią budowy (punkty szlaku od 1 do 12). Druga część trasy, zaplanowana zgodnie z usytuowaniem przestrzennym obiektów, przełamuje pierwotny porządek chronologiczny. Zwiedzający może sobie jednak wybrać własny wariant zwiedzania (chronologiczny lub tematyczny) (Lipok-Bierwiaczonek: *Od socrealizmu...* [14]).



**Ryc. 1. Mapa Szlaku Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie <http://www.unikatowetychy.pl/pl/mapa>

Dla ułatwienia zwiedzania przy każdym punkcie na szlaku znajduje się specjalnie oznakowany „punkt informacyjny” – ławka zawierająca tablicę z informacjami uzasadniającymi wybór danego miejsca i przedstawiającą jego krótką historię (rycina 2 i 3).



**Ryc. 2 i 3. „Punkty informacyjne” na tyskim Szlaku – ławki zawierające tablicę z informacjami uzasadniającymi wybór danego miejsca i przedstawiającą jego krótką historię**  
(fot. Grzegorz Gawron)



Wydany został również przewodnik po szlaku, dostępny w wersji papierowej, ale i elektronicznej, na stronie internetowej Urzędu Miasta Tychy, gdzie funkcjonuje także zakładka w całości poświęcona tej inicjatywie. Są to dwa istotne źródła informacji, które stanowić mogą potencjalne merytoryczne uzupełnienie i wsparcie przydatne w trakcie wycieczki.

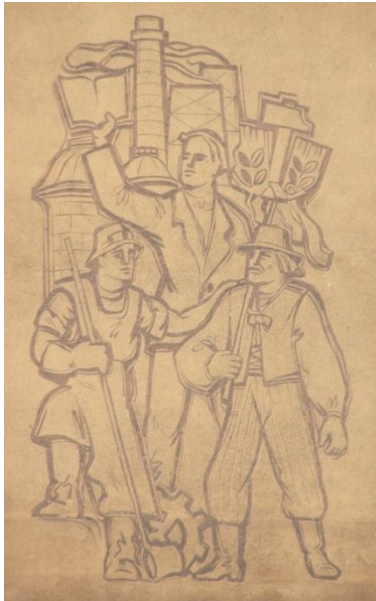
Zgodnie z przyjętą nazwą szlaku zawiera on w sobie elementy reprezentujące style architektoniczne dominujące w okresie socrealizmu, modernizmu i postmodernizmu – powstające w latach pięćdziesiątych XX wieku do pierwszej dekady XXI stulecia. Skorzystanie z zaproponowanego szlaku dawać ma więc możliwość poznania koncepcji urbanistycznych i dzieł architektury całego okresu powojennego. To jakby wielka plenerowa wystawa. Realizowane w kolejnych latach osiedla i obiekty układają się w atrakcyjny ciąg zwiedzania – od zabytków socrealizmu po dzieła postmodernizmu. Wszystko to na stosunkowo niewielkim obszarze, który można spenetrować w czasie kilkugodzinnego spaceru. To sprawia, że Tychy coraz bardziej przyciągają uwagę znawców architektury i urbanistyki, badaczy zmian tendencji w sztuce projektowania okresu powojennego, a także socjologów miasta. Pamiętać warto, że tyskie osiedla i pojedyncze obiekty projektowali znakomici architekci, za projekty i ich realizacje otrzymali liczne nagrody. W czasie budowy miasta obmyślano i wdrażano nowe rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne. Kolejne osiedla budowano według zmieniających się koncepcji urbanistycznych: od świadomych nawiązań do tradycyjnych układów małomiasteczkowych z zabudową obrzeżną (pierzeje wzdłuż ulic i placów, jak na osiedlach A, B i C) – po rozwiązania modernistyczne, zgodne z duchem czasu i sposobem projektowania przyjętym w powojennej Europie (tzw. późny modernizm) (Lipok-Bierwiaczonek: *Od socrealizmu...* [14]). (ryciny 4-10)



**Ryc. 4. Punkt 4: Lampa górnicza przy osiedlu A** (fot. Grzegorz Gawron)



**Ryc. 5. Punkt 2: Pomnik przodownicy pracy przy wjeździe na plac św. Anny (osiedle A)** (fot. Grzegorz Gawron)



**Ryc. 6. Jedna z dekoracji sgraffitowych  
zdobiących elewacje budynków  
przy pl. św. Anny (osiedle A)**  
(fot. Grzegorz Gawron)



**Ryc. 7. Jedna z plaket zoomorficznych  
znajdujących się nad wejściami do klatek  
schodowych i bram na osiedlu A**  
(fot. Grzegorz Gawron)



**Ryc. 8. Punkt 7: Plac Baczyńskiego**  
(fot. Grzegorz Gawron)



**Ryc. 9 i 10. Punkt 22: Poczta główna i budynek przy ul. Darwina 25 (fot. Grzegorz Gawron)**

Ryc. 4-10 wybrane punkty Szlaku miejskiego – Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy.

#### **Na szlaku – krótka refleksja**

Tyszenie ciągle oswajają się ze swoim szlakiem turystycznym. W swoim miejskim „maratonie codzienności” zdarza się, że zwalniają przy punktach informacyjnych z zaciekawieniem poznając (lub odświeżając sobie) wybrane elementy z historię miasta. Choć zazwyczaj poświęcają na to zaledwie kilkadziesiąt sekund, to jednak nie raz maluje się na ich twarzach zdziwienie, zaduma lub nostalgia, będąca wyrazem emocjonalnej reakcji na przywołane fragmenty z tyskiej historii. Zdarza się również, że w wolne dni, przy sprzyjającej pogodzie, wybierają się z najbliższymi w podróż Szlakiem po mieście – odkrywając na nowo jego wyjątkowość i specyfikę. Jak trafnie bowiem wskazała M. Lipok-Bierwiaczonka „doświadczenie uczestnictwa i wynikający stąd związek emocjonalny nie zawsze przekłada się na umiejętność samodzielnego dostrzegania walorów estetycznych otaczającej przestrzeni” (Lipok-Bierwiaczonka: *Od socrealizmu...* [14]).

Pamiętać przy tym warto, że z przestrzeni publicznych największe znaczenie mają układy o wartościach kulturowych. Ściągają ruch, są obiektem zainteresowania turystycznego, stają się wizytówkami miasta. Ich istota zależna jest również od waloru informacyjnego, uzyskanego przez symbolikę architektoniczną i urbanistyczną, ogólną estetykę, wyraz ideologiczny, warstwę poznawczą i instrumentalną (Chmielewski: *Rola...* [3]). Jednocześnie przestrzenie publiczne – zarówno te historyczne, jak i tworzone współcześnie są obecnie poddane procesom gwałtownych zmian, często budzących niepokój o ich konsekwencje. Stanowią bowiem bardzo istotny składnik struktury każdego miasta i w ich obszarze zróżnicowana aktywność i model współżycia mieszkańców manifestują się najsilniej. Decydują one także o specyfice miasta, jako tworze kultury i przestrzennych ram, w których kultura powstała i rozwijała się (Kochanowski: *Niepokoje...* [11]).

Tym bardziej zatem opisana powyżej inicjatywa zdaje się zasługiwać na odwzorowanie w innych miastach nie tylko naszego regionu. Każdorazowo stanowić może bowiem istotne ogniwo łączące historię ze współczesnością oraz potencjalne spoiwo ułatwiające kształtowanie lokalnej (miejskiej) tożsamości.

## Literatura

1. Adamczewska-Wejchert H., Wejchert, K., 1995, *Jak powstawało miasto. Monografia planowania*, Tychy.
2. Bielecki C., 1996, *Gra w miasto*, Warszawa.
3. Chmielewski J. M., 2004, *Rola miejskich przestrzeni publicznych*, Urbanista nr 4, s. 23-41.
4. Dymnicka M., 2007, *Wymiary współczesnej przestrzeni publicznej*, [w:] Majer A. (red.), *Socjologia miasta. Nowe dziedziny badań*, Łódź, s. 143-156.
5. Gawron G., Rojek-Adamek P., 2011, *Współczesne Tychy. Miasto w opiniach mieszkańców*, Studia Socjologiczne, nr 21, s. 165-184.
6. Jałowiecki B., 2007, *Miasto socjalistyczne jako skansen urbanistyki XX wieku*, [w:] Malikowski M., Solecki S. (oprac.), *Socjologia miasta. Wybór tekstów*, Rzeszów, s. 302-306.
7. Jałowiecki B., 2003, *Tożsamość ludzi, tożsamość miejsc*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*, Warszawa, s. 145-167.
8. Jaszczuk-Skolimowska B., Kiełb-Stańczuk M., 2009, *Kształtowanie przestrzeni publicznej na Pomorzu z perspektywy warsztatu urbanisty*, w: Gołędzinowska A. (red.) *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, Gdańsk, s. 23-38.
9. Kochanowska D., 2002, *Śródmiejskie przestrzenie publiczne – współczesne przekształcenia*, [w:] Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, Gdańsk, s. 212-229.
10. Kochanowska D., 2009, *Przestrzeń publiczna: dwa pytania*, [w:] Gołędzinowska A. (red.), *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, Gdańsk, s. 15-19.
11. Kochanowski M., 2002, *Niepokoje i pytania*, [w:] Kochanowski M. (red.), *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, Gdańsk, s. 67-86.
12. Kruszewski M., Niemczyk S., 1996, *Przestrzeń urbanistyczno-architektoniczna*, [w:] Szczepański M. S. (red.), *Tychy 1939-1993. Monografia miasta*, Tychy, s. 139-164.
13. Lipok-Bierwiaczonek M., 1993, *Mit surowego korzenia a rzeczywistość kulturowa*, [w:] Szczepański M. S. (red.), *Tychy. Problemy miasta i perspektywy ich rozwiązywania*, Tychy, s. 37-44.
14. Lipok-Bierwiaczonek M., 2011, *Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy. Przewodnik po szlaku miejskim*, Tychy.
15. Lorens P., 2010, *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej*, [w:] Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), *Problem kształtowania przestrzeni publicznych*, Gdańsk, s. 7-21.
16. Majer A., 2004, *Od idei przestrzeni społecznej do koncepcji czasoprzestrzeni*, [w:] Majer A., Starosta P. (red.), *Wokół socjologii przestrzeni*, Łódź, s. 26-41.
17. Nowak M., 1993, *Tychy w roli miasta*, [w:] Szczepański M. S. (red.), *Tychy. Problemy miasta i perspektywy ich rozwiązywania*, Tychy, s. 55-57.
18. Staniszkis M., 1995, *Planowanie krajobrazu Warszawy w XXI wieku*, Warszawa.
19. Szczepański M. S., 2003, *Podróże po mniejszym niebie. Ojczyzna prywatna w oglądzie socjologicznym*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.), *Tożsamość miejsca i ludzi*, Warszawa, s. 34-51.
20. Szmygin B., 2001, *Pojęcie tożsamości w odbudowie miast historycznych*, [w:] Cielątkowska R. (red.), *Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – Integralność – Kontynuacja*, Gdańsk, s. 197-223.
21. Wallis A., 1977, *Miasto i przestrzeń*, Warszawa.

22. Wejchert K., 1969, *Miasto na warsztacie*, Warszawa.
23. *Rozwój miast w Polsce. Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2010.

### **FROM SOCIALIST REALISM TO POSTMODERNISM IN AN HOUR. AN ATTEMPT TO TAME THE ECLECTIC URBAN SPACE IN TYCHY**

**Abstract.** Tychy is a unique city. It is because of how it was created and developed. As a city built in socialist realism, it was supposed to constitute the ideology – applying the earlier prepared plan. However, its assumptions did not stand the test of time. When the city was being built, many changes connected with the programme, location and system were made. It has had a great impact on what the town looks like, determining its diverse character but also its diverse reception. Some people perceive Tychy as an example of eclectic and inconsistent realization of different visions. For the other ones, it a unique presentation of the history of architecture and urbanism in the last sixty years. This article attempts to tame and to use the diverse urban space by creating the urban trail – the initiative of Municipal Council in Tychy and Museum in Tychy. Its major assumption was to create a system of marking places, which are culturally interesting.

**Key words:** socialist city, public space.

dr Grzegorz Gawron  
Uniwersytet Śląski w Katowicach